Rok X. Kraków-Podgórze, Czwartek 8 lutego 1912 Nr. 30

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·60
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·60
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KUPCZYK.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Bezowocne rokowania.

Różnice między tem, co Polacy, idący daleko w swej ustępliwości, Rusinom ofiarują, a tem, czego Rusini żądają, są tak znaczne, że nie wiele żywiliśmy i żywimy nadziei, iżby kompromis przyszedł do skutku. Zresztą i w obozie większości polskiej panuje niezgoda co do zasad reformy. Podolacy, jak wyraźnie oświadcza „Gazeta Narodowa“, oraz narodowi demokraci, walczący zawzięcie z namiestnikiem, wręcz odrzucają niektóre projektowane przez rząd zasady reformy. Ale ostatecznie, naszem zdaniem, po rozbiciu się rokowań, skończy się na tem, iż rząd wystąpi z własnym projektem, aby położyć kres walce i dezoryentacyi. Podobną opinię wyraża też poseł Eng. Lewicki w jednym z niemieckich dzienników. „Mam wrażenie — powiada pos. Lewicki — że konferencye namiestnika służą tylko do tego, aby rząd mógł znaleść wyjście ze spornych wypadków i aby na tej zasadzie mógł na wiosnę wystąpić z własnym projektem uregulowania żądań ruskich“.

Oświadczenie namiestnika.

C. k. Biuro korespondencyjne nadsyła ze Lwowa następujący komunikat:

P. namiestnik zdecydował się podać przed kilku dniami do publicznej wiadomości granice, do których idzie w pośrednictwie swojem w rokowaniach toczących się między prezesami klubów polskiego i ruskiego na tle reformy wyborczej. Tem samem odpada potrzeba prostowania wiadomości błędnych lub niedokładnych, które o tem pośrednictwie w różnych dziennikach się pojawiają. Specyalnie jednak musimy zaznaczyć, że błędne jest przypuszczenie, jakoby p. namiestnik oświadczył Rusinom gotowość popierania ich żądań co do udziału Rusinów w Sejmie poza proponowaną przez niego granicę 26·4 proc. Owszem p. namiestnik prezesom klubów ruskich oznajmił stanowczo, że Polacy po za tę granicę w żadnym razie nie wyjdą i że do wyjścia po za tę granicę nakłaniać ich nie może.

Ze Sejmu.

Budżet. — Sanacya finansów. — Sprawy nauczycielskie.

Komisya budżetowa **zakończyła** wczoraj w zupełności **swoje obrady. Budżet** jest już prawie cały wydrukowany i **wejdzie na porządek dzienny Sejmu zapewne 13 bm.**

Na wniosek pos. Rutowskiego uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd do najrychlejszego podjęcia gruntownej sanacyi finansów Galicyi.

Budżet drożyźn any dla nauczycieli ludowych.

Komisya szkolna zgodnie z uchwałą komisyi budżetowej uchwaliła wczoraj, że ci nauczyciele otrzymać mają dodatek drożyźniany, którzy w dniu 1 stycznia b. r. pozostawali w czynnej służbie nauczycielstwa ludowego. Dodatki drożyźniane wypłacone być mają nauczycielom w dwóch równych ratach płatnych dnia 1 lipca i dnia 1 października b. r.

Regulacya płac nauczycielstwa.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi szkolnej po referacie p. Wasunga uchwalono rezolucyę, wzywającą Wydział kraj. i Radę szkolną, aby przy posuwaniu miejscowości do wyższych klas płac nauczycieli uwzględniono te miejscowości, które wskutek swego rozwoju zasługują na to, a wszczególności między innemi Podgórze, N. Targ, Krościenko, Staromieście i Czortków.

Następnie komisya przeprowadziła ogólną dyskusyę nad referatem p. Germana o projekcie podwyższenia płac nauczycieli. — Na czwartkowem posiedzeniu rozpocznie się dyskusya szczegółowa. Można uważać za rzecz prawdopodobną, że **czwarta klasa płac nauczycielskich będzie zupełnie zniesioną**, a w innych klasach w pięcioleciach i dodatkach nastąpi pewne wydatne **polepszenie** poborów służbowych.

Dlaczego Włosi nie posuwają się w głąb Trypolitanii?

Wczoraj ogłosiliśmy interesujący pogląd Mahmuda Szefketa, tureckiego ministra wojny, na sytuacyę w Trypolisie, dzisiaj przynosimy opinię włoską. Z zestawienia obu tych opinii można sobie wyrobić należyte zdanie o trudnościach wojny włosko tureckiej:

Turyńska „Stampa“ tłomaczy w obszernym artykule, dlaczego generał Caneva (który obecnie opuścił Trypolis i udał się do Rzymu zapewne w sprawie porozumienia się co do dalszego systemu prowadzenia wojny — *przyp. red.*) ogranicza się na razie do ofenzywy. Włosi obecnie obsadzili już całe trypol. wybrzeże z wyjątkiem Zuary i Misraty. Te dwa punkty dlatego nie zostały obsadzone, ponieważ trzebaby tam kilka tysięcy żołnierzy osadzić i unieruchomić bez pożytku. Na wiosnę Włosi posuną się w głąb kraju, ale dopiero wtedy, gdy wszystkie roboty wstępne zabezpieczenia strategicznego trójkąta Trypolis, Tadzura i Gargaresz zostaną ukończone.

Wojska włoskie zamierzają na wiosnę posunąć się do **Garian**, odległego od Trypolisu o 100 kilometrów, od Ainzary o 90 km. Na przebycie tej przestrzeni potrzebować będą co najmniej 5 dni, bo teren jest trudny a Włosi muszą ze sobą prowadzić **olbrzymi tabor.** Siły tureckie pod Garian liczą 3000 nizamów (regul. wojsko) i 10 000 ochotników; gen Caneva przeciwstawić im musi 25—30.000 ludzi czyli 2 dywizye. Dla tych wojsk włoskich potrzeba dziennie około **50.000 kg. żywności** (licząc 2 kg. na żołnierza), **wody** dziennie 180 000 kg. (po 5 kg. na człowieka), **drzewa** opałowego około 40 000 kg. Nadto każda dywizja włoska prowadzić ze sobą musi po 4000 sztuk bydła rzeźnego, **koni i mułów**, a dla tych zwierząt potrzeba dziennie 240.000 kg. żywności i wody.

Razem więc tren włoski będzie musiał **co dzień transportować 460 000 kg.** Na to potrzebaby około **5000 wielbłądów.** Aby uniknąć prowadzenia ze sobą takiej olbrzymiej ilości zwierząt pociągowych, Włosi będą budowali **kolej wąskotorową** do Garian i posuwali się w miarę postępu budowy kolei. Budowa ma być zabezpieczona **fortami**, które oddalone od siebie na długość strzału, będą telegraficznie ze sobą połączone. Nie dziw, że wobec trudności Włosi zwlekają z marszem w głąb kraju.

Represye tureckie.

Konstantynopol. Z autentycznego źródła donoszą, że Rada ministrów postanowiła zamknąć prywatne banki; towarzystwa ubezpieczeń, oraz katolicki dom sierot sióstr Salezyanek, pozostający pod protektoratem włoskim w Skutari i Albanii.



Z działalności dobroczynnego psa. (Patrz artykuł).

Zbrojenia Niemiec.

Zapowiedzi orędzia cesarskiego.

Z Berlina donoszą:

Orędzie, którem cesarz niemiecki otworzy Sejm Rzeszy, zawiera zapowiedź ustawy wojskowej i flotowej. Ustawa flotowa obracać się będzie w skromnych zarysach i zawiera tylko uzupełnienia okrętów wybrakowanych. Natomiast **wzmocnienie wojska lądowego projektowane jest w wielkim stylu.** Idzie o to, aby stan armii dostosować do niezwykłego wzrostu liczby ludności. **Niemieckie wojsko w razie wojny będzie mogło prowadzić walkę na dwa fronty: na wschodzie i na zachodzie.** Niemieckie przedłożenie jest dostosowaniem się do tego, że obaj sąsiedzi Niemiec, licząc także na ewentualność wojny na dwa fronty, podwyższyli stan swej armii. Pokrycie ma się znaleźć w nowym podatku spadkowym.

Rewolucya w Chinach.

Abdykacya dynastyi. — Prezydent Sunjatsen a Juanszikaj. — Japonia w Mandżuryi.

Pekin. Oczekiwany w dniach najbliższych ukaz

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

221 (Ciąg dalszy).

Między tymi dwoma ludźmi toczył się spór bez ładu i porządku, bez jakiejś pochwytnej logiki, przerywany chwilami długiego milczenia. Nostradamus siedział i uśmiechał się. Królewicz biegał krokiem stanowczym i hałaśliwym. Od kilku już minut panowało milczenie...

— Krótko mówiąc — odezwał się nagle młodzieniec, a w głosie jego brzmiało coś jakby gniew — zamknąłeś pan moją ranę, wyleczyłeś gorączkę, może winienem panu życie...

— Uspokój się pan, rana nie była śmiertelna, nic mi nie winieneś.

— Wyleczyłeś pan w kilka dni ranę, która może zatrzymałaby mnie w łóżku na całe miesiące.

— Och! Mógłbym ją był wyleczyć w kilka godzin; ale chciałem zatrzymać pana tu na tydzień, abyś nie narobił szaleństw, które mogłyby popsuć moje sprawy.

Królewicz zaczął znowu wędrówkę po pokoju. W ustach jego szereg przekleństw, których go nauczył Brabant, a szereg był długi i płomienisty.

— Widzę — zawołał gwałtownie — żeś pan zachował sztylet.

— Sztylet, którym masz mnie zabić, gdy już mnie potrzebować nie będziesz. Przysiągłeś to staremu Brabantowi tej nocy, kiedyśmy się spotkali na drodze do Melun. Przysiągłeś... winieneś dotrzymać.

Nostradamus wyrzekł te słowa z uśmiechem, ale w uśmiechu tym był jak gdyby jakiś odblysk piekła.

Królewicz zbladł. Zacisnął pięści. Dysząc wściekłością, pochylił się nad Nostradamusem:

— Na duszę moją... dotrzymam!

Ponura radość mignęła w oku maga.

— Zabiję cię — mówił młodzieniec głosem stłumionym — boś ty zabił mego biednego Brabanta, a mnie zmusiłeś do cofnięcia się. Do wszystkich dyabłów, jeśli istnieje ziemska potęga, która może zabrać ci życie, to będzie ona miała kształt mojej ręki!

Po chwili ciągnął dalej:

— Słuchaj, czy nadeszła godzina, w której masz mi powiedzieć, co wiesz?

— Zbliża się... — przemówił Nostradamus głosem, w którym brzmiała groźba ponura. — Za dni kilka dowiesz się, kto był matką twoją, kto ojcem. Będziesz wiedział!

W przyrzeczeniu tem słychać było jakiś straszliwy majestat.

Królewicz zadrżał.

Nagle Nostradamus zapytał:

— Czy myślisz jeszcze *o niej?*

— O niej? — wyjąknął młodzieniec.

— O Florysie de Roncherolles, jeśli trzeba wymienić jej imię.

Królewicz Rębacz opuścił głowę. Pierś mu poczęła falować. Mówił zcicha:

— Przysięgła mi, że, gdy będę umierać, przyjdzie mnie pożegnać choćby pod rusztowanie. Przyrzekła mi umrzeć, jeśli ja umrę. Słuchaj, ja nie wiem, czy jestem tym samym człowiekiem. Czy ona mnie kocha?... nie powiedziała mi tego. Ale jednego dnia powiedziała, że zajęcie moje jest okropne. I od tej chwili zajęcie to stało się okropnem i dla mnie samego. Jak ja mogę tak dalej żyć? — młodzieniec pociągnął ręką po czole. — Powiedz, powiedz, czy ja istotnie w życiu robiłem same tylko złe rzeczy. Jak ja będę mógł wyznać, że kocham ją... anioła? Ona jest wysoko w jasności, a ja nisko, w hańbie! co się stanie ze mną?!...

Łkanie zatrzęsło jego piersią. Nagle zawołał:

— Oddaj mi pan ten sztylet!

Nostradamus wzruszył ramionami

— Jeszcze nie teraz — rzekł chłodno. — A król, co pan myślisz o królu?

Rębacz zrobił wysiłek, aby oderwać się od swoich myśli.

— Król Francyi — rzekł zcicha — przysiągł mi nie przedsiębrać nigdy nic przeciwko Florze. Niech pokój będzie z królem. Nie mam nic przeciwko królowi.

Ponury cień legł na twarzy Nostradamusa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

o abdykacyi dynastyi, nie może być nazwany abdykacyą w ściślem znaczeniu tego słowa, a będzie zawierał tylko zrzeczenie się cesarza udziału w sprawach zarządu na rzecz narodu, mającego utworzyć nowy rząd na podstawach republikańskich.

Nanking. Wutingfang, Tangszajoj i dr Sunjatsen odbyli dłuższą konferencyę w sprawie ostatnich żądań Mandżurów. Mimo, że ostateczna odpowiedź jeszcze nie nastąpiła, istnieje powód do przyjęcia, że cesarz otrzyma pozwolenie na **zachowanie swego tytułu do śmierci.** Tytuł ten nie będzie dziedzicznym, ani też nie będzie dawał cesarzowi żadnego wpływu na politykę. Pensya cesarza ma wynosić 4 miliony taelów, a mieszkaniem jego ma być pałac cesarski w Pekinie.

Londyn. Jak donoszą z Nankinu, **prezydent Sunjatsen** oświadczył w rozmowie, że **ustąpi natychmiast,** jeżeli Juanszikaj **uzna zasady republikańskie,** oraz że poprze całemi siłami wybór Juanszikaja na stanowisko prezydenta rzeczypospolitej chińskiej. (Gdyby Juanszikaj nie zgodził się na warunki Sunjatsena, rząd republikański w Nankinie zachowa swą samoistność i odrębność od Pekinu)

Londyn. Do „Times'u" donoszą z Tokio, że sytuacya w Mandżuryi wywołuje w Japonii wielkie obawy. Dzienniki japońskie domagają się **szybkiego wysłania wojsk japońskiego do Mandżuryi.**

Aresztowanie Kuliabki.

Echa zamordowania Stołypina.

Z Petersburga telegrafują:

Znany szef policyi w Kijowie Kuliabko został aresztowany i internowany w twierdzy kijowskiej. Przyczyną aresztowania są **kradzieże** bardzo znacznych sum, których Kuliabko użył rzekomo dla organizacyi służby bezpieczeństwa w interesie cara i Stołypina w sierpniu r. u. W związku z aresztowaniem Kuliabki stoi aresztowanie niejakiego Pawlakowa, u którego znaleziono ważne dokumenta, a między tymi bilet wstępu do teatru w Kijowie na przedstawienie, na którem wykonano znany zamach na Stołypina. Pawlakow jest znany jako przestępca polityczny.

Z działalności »psa dobroczynnego«.

4000 K. zebranych na cel filantropijny.

(Patrz ilustracyę).

Reklama, ta wszechmocna pani, ogarnia coraz to szersze dziedziny życia publicznego. Nawet dobroczynność, ocierająca łzy z oczu cierpiącej ludzkości, coraz bardziej skazaną jest na... reklamę.

Pracownicy kolejowi „*Western-Railway*", jednej z największych kompanii kolejowych w Anglii, wpadli na oryginalny pomysł, aby szerokie sfery publiczności zainteresować i nakłonić do składek na fundusz wspierania swoich biednych wdów i sierot. Wytresowali psa, młodego nowofundlandczyka do... zbierania składek. „Prince" jest niezmiernie inteligentnem stworzeniem a spojrzenie z jego poczciwych oczu, którem popiera swą niemą prośbę, ma tyle siły i uroku, że nikt się nie może oprzeć i wrzuca datek do puszki, uwiązanej do jego szyi. „Prince" przez cały dzień hasa po największych peronach kolejowych Londynu. Jeżeli ktoś na niego zwróci uwagę lub go zawoła „Prince" siada na tylnych łapach i przedniemi tak długo prosi, aż do puszki nie wpadnie moneta. A biada temu, ktoby mu chciał zdjąć z szyi jego puszkę! Rzuca się na niego z wściekłością, gotowy do ostateczności w obronie powierzonych sobie pieniędzy. Tylko jego „pan" może mu puszkę zdjąć.

Nasza dzisiejsza rycina przedstawia kilka scen z życia tego poczciwego zwierzęcia wytresowanego dla celów dobroczynności.

Z kraju.

Nagły zgon. Z Białej donoszą nam: W sobotę po południu zmarł tu nagle na udar serca adwokat bialski dr Franciszek Mrdaczek w chwili, gdy wybierał się na bal. Sp. dr Mrdaczek był jednym z 4 polskich radców bialskich członkiem T. S. L. w Białej i wielu innych polskich towarzystw. Cieszył się powszechną sympatyą toteż zgon jego obudził powszechny żal w naszem mieście. Pogrzeb śp. dra Mrdaczka odbył się we wtorek 6 bm. przy nader licznym udziale publiczności.

Wadowice. *(Odczyt. — Z karnawału).* Prof. Uniw. dr Czermak miał w niedzielę dnia, 4 b. m., odczyt w sali „Sokoła" p. t.: „Nowosilcow w Polsce". Publiczności zebrało się sporo mimo tego, że w sobotę mieliśmy aż trzy bale.

Zabawa tańcująca, urządzona staraniem młodzieży rzemieślniczej, grupującej się w Tow. „Zgoda", udała się świetnie. Komitet, który zabawę urządził, może być zadowolony, że zebrał na swój cel pożyteczny pokaźną sumkę pieniędzy. Tylko danserki doznały zrazu pewnego zawodu. W takim ścisku, jaki na sali panował, trudno było tańczyć. W takim tłoku tracą także toalety pań. Kobieta w stroju balowym, aby jej urok w pełni działał, potrzebuje pewnej przestrzeni; patrzący musi mieć możność objęcia okiem całej postaci kobiecej i dopiero wtenczas otrzyma pełne wrażenie harmonii i wdzięku, jakie daje piękna kobieta w pięknej toalecie. W ściśniętym tłumie jest to niemożliwe. W sobotę było bardzo wiele toalet pięknych; były nawet niektóre niezrównanie piękne, harmonijne, jak kwiat, były inne oryginalne, przedziwnego rysunku lub kompozycyi, lecz traciły wszystkie, przytłoczone jedna drugą. O „królowej balu" nie można powiedzieć nic więcej, ponadto, co zawsze. Miała jedną z najpiękniejszych i najefektowniejszych i cudownie skomponowaną toaletę, a nad zwojami włosów zieloną przepaskę.

Śmierć trojga nieletnich dzieci w płomieniach. Z Łazow donoszą nam: We czwartek rano zdarzył się tutaj zgrozą przejmujący wypadek w domu p. Wałowicza na kopcu. Mianowicie niejaka Martynowa, żona ślusarza, wyszła rano z domu zamykając na klucz troje małych dzieci t. j. 6-cio letnią dziewczynkę, 3 letniego chłopczyka i niemowlę w wieku sześciomiesięcznym. Dzieci zostawszy same przykładały węgle do pieca i nie zauważyły wcale, że siennik leżący tuż obok pieca zajął się od wypadających węgli. Gdy siennik się już zajął, dzieci spostrzegły ogień i uciekły do łóżka nakrywając się pierzyną. W ten sam sposób próbowały ochronić kolebkę przed ogniem. Od siennika zajęła się po chwili pościel w łóżku tak, że biedne dzieci udusiły się w dymie a całe ich ciała były zupełnie popalone.

Biedne dzieci próbowały się ratować, wybijając szybę wewnętrznego okna o czem świadczy wybita szyba i skaleczona ręka dziewczynki.

Matka wróciwszy do domu zastała już tylko trzy trupy w przepełnionej od dymu izbie. Na widok nieszczęścia padła bez przytomności na ziemię i dzisiaj walczy ze śmiercią. Wypadek ten, jeden z wielu zresztą, jest straszną i przerażającą nauką dla matek, że zamykanie nieletnich dzieci w domu na klucz jest wprost zbrodnią.

Z Białej-Bielska. Samobójstwo. Onegdaj w osobowym pociągu osobowym, zdążającym z Dziedzic, wystrzałem z rewolweru usiłował odebrać sobie życie jakiś kilkunastoletni izraelita z Krakowa. Rannego przewieziono do Bielska, gdzie w czasie przewiezienia go do szpitala zmarł skutkiem odniesionej rany.

Usiłowana kradzież w urzędzie pocztowym. W nocy z piątku na sobotę usiłował jakiś nieznany sprawca okraść kasę urzędu pocztowego w Białej, lecz szczęście mu nie dopisało, bo uszkodziwszy zaledwie nieco zamek i drzwi, spłoszony widocznie przez kogoś, zaniechał dalszej operacyi i zbiegł. Za ptaszkiem śledzi policya.

Ze świata.

Śmierć lotnika. Z Paryża donoszą: Krawiec Reichelt, który chciał wypróbować wynalezione przez siebie ubranie spadochronowe, przeznaczone dla lotników, skoczył wczoraj w tem ubraniu z pierwszej platformy wieży Eiffel. Przyrząd jednak nie działał należycie i Reichelt zabił się na miejscu. Policya udzieliła mu pozwolenia tylko na odbycie doświadczeń takich z lalką, a także przyjaciele odradzali mu narażanie się ze względu na silny wiatr, wynalazca był jednak tak mocno przekonany o doskonałości swego przyrządu, że na odradzania nie zważał.

Kubelik. Skrzypek Jan Kubelik w podróży po Ameryce zaciął się nożem tak nieszczęśliwie, że musiał na tydzień przerwać koncerty. Od Towarz. asekuracyjnego, w którem jest od wypadku ubezpieczony, zażądał z tego tytułu 25 000 dolarów.

Samobójstwo 8-letniego chłopca. W Petersburgu, w rodzinie kandydata nauk fizyczno matematycznych, Warszara, rozegrał się niepojęty i niebywały dramat. 8 letni syn Warszarów powiesił się na pasku skórzanym, przywiązanym do łóżka. Matka, która znajdowała się wtedy w sąsiednim pokoju, nie miała najmniejszego powodu przypuszczać, co się dzieje w sypialni. Gdy weszła tam i ujrzała, co się stało, zastała już tylko trupa. Natychmiast wyswobodziła ciało dziecka z zaciskającego mu szyję rzemienia — żadne wysiłki nie wróciły mu życia. Matka zemdlała i lekarze długo nie mogli jej przyprowadzić do przytomności. Niewiadomo dotychczas, co mogło chłopaka popchnąć do niezwykłego i rozpaczliwego kroku. Na godzinę jeszcze przed samobójstwem bawił się wesoło, nie zdradzając niczem strasznego zamiaru.

Zlynczowanie pięciu jenerałów. Do pism londyńskich donoszą z Quito, stolicy rzeczypospolitej południowo-amerykańskiej Ekwadoru, następujące szczegóły wstrząsające o zlynczowaniu pięciu jenerałów rewolucyjnych i innych osób, uwięzionych za współudział w ostatniej rewolucyi: Wziętych do niewoli przywódców rewolucyi przywieziono w niedzielę o godz 4 zrana, z Gwajakwilu do więzienia w Quito. Wkrótce potem wieść o przybyciu rewolucyonistów rozeszła się po mieście i wywołała wrzenie nadzwyczajne. Około 6000 osób ruszyło w stronę więzienia i dopuściło szturm do niego. Garść wojska, pilnująca więzienia, stawiła opór napastnikom i dała kilkakrotnie ognia z karabinów, zabijając kilku z nich. Nie odstraszyło to jednak tłumu. Część jego rzuciła się w bok, zburzyła kawał muru więziennego na podwórzec więzienny. Wnet cały gmach znalazł się w rękach motłochu. Jenerałów rewolucyjnych oraz inne osoby, uwięziono za współudział w rewolucyi, jak pułkownika Dorala i redaktora dziennika radykalnego „El Tiempo", wywleczono z cel i zamordowano, znęcając się nad nimi okrutnie. Następnie zawleczono zwłoki pomordowanych na cmentarz, ułożono tam stos drzewa i wrzucono do niego zabitych. Przyczyną tej strasznej zemsty tłumu miały być straty w ludziach, poniesione przez wojsko, sprzyjające rządowi podczas bitwy z rewolucyonistami pod Yaquacht d. 16 z. m.

Z Izby handlowej.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Izby handlowej, pierwsze merytoryczne po grudniowych wyborach. Prez. Dattner poświęcił żałobne wspomnienie błp. I Holzerowi, który przez 25 lat był członkiem Izby. Następnie przedstawił prez. Dattner działalność Izby w ostatnich czasach. Do sukcesów Izby zaliczyć należy zaprowadzenie telefonów automatycznych w Krakowie i rozpoczęcie budowy kanałów galicyjskich, w której to sprawie Izba — jak wiadomo — intenzywnie współdziałała z innymi czynnikami. W sprawie ubezpieczenia pensyjnego Izba będzie się domagać uprzedniego zapewnienia środków na cele ubezpieczenia, gdyż system opłat obecnych zbytnio obciąża pracodawców. W sprawie reformy podatków dochodowych udała się deputacya prezydentów wszystkich Izb handlowych do ministra Zaleskiego, któremu przedłożono życzenia świata kupieckiego i przemysłowego przeciw obostrzeniom i utrudnieniom w traktowaniu podatkowem przedsiębiorstw. Otwarte przy Izbie nowe biuro taryfowe i reklamacyjne weszło już w pełny okres pracy i przynosi poważne korzyści praktyczne.

R. Ehrenpreis domaga się, aby w biurze kolejowem ustanowiono specyalnego urzędnika któryby udzielał kupcom fachowych informacyi w sprawie oclenia towarów. Odnośny wniosek Izba uchwaliła, poczem sprawozdanie prezydyalne przyjęto do wiadomości.

Z porządku dziennego Izba uchwaliła zaproponować (referent wicesekr. dr Josefert) na urząd asesora handlowego w Tarnowie pp. W. Krowickiego, K. Sukolskiego i S. Schwanenfelda zaś dla sądu w Nowym Sączu p. W. Oleksego.

Z kolei rzeczy przyjęła Izba do wiadomości zamknięcie rachunków Izby na rok 1911 (ref. czł. p. Blumenfeld). Następnie bez dyskusyi uchwaliła Izba wnioski prezydyum w sprawie podwyższenia poborów rocznych urzędników Izby pp. dra Josefert (5 504 K) dra Beresa (4.704 K), (obaj zostali posunięci do VIII rangi), zaś oficyałom pp. Krudowskiemu, Jachniewiczowi i Fabianowi przyznano nadzwyczajne trzechlecie po 400 K rocznie (ref. szef biura dr Benis). Z przedłożonego członkom na piśmie, obszernie umotywowanego projektu budżetu na rok 1912 (ref. czł. Blumenfeld) wynika, że preliminarz wydatków wynosi 161 407 K, dochodów 170 342 K, tak, że spodziewana nadwyżka budżetowa będzie wynosiła 8.935 K. Przy tytule 3-cim, przewidującym honoraryum 2 500 K rocznie konsulentowi Izby dr Battaglii, zapytał członek inż. Uderski, za jakie czynności dr Battaglia pobiera honoraryum. Prez. Dattner wyjaśnia, że dr Battaglia spełnia dla wszystkich Izb galicyjskich funkcye konsulenta i za te czynności pobiera honoraryum, które każdej chwili może być cofnięte, gdyż Izba żadnym układem z dr Battaglią nie jest związaną. Przy tyt. 16 tym (subwencye dla szkół fachowych) zapytuje inż. Uderski czy to prawdą jest, że szkoła ceramiczna w Podgórzu ma być zwiniętą. Dr Benis wyjaśnia, że wydział krajowy nosi się z zamiarem założenia wielkiej szkoły ceramicznej kosztem pół miliona koron z piecami, warsztatami etc. etc.

W tym wypadku zwiniętą będzie szkoła podgórska, która wielce cierpi z powodu braku praktycznych urządzeń. Gdzie ta nowa ogólna szkoła stanie, nie wiadomo jeszcze dzisiaj. Lwów ciągnie ku sobie, lecz Izba dołoży wszelkich starań, aby nowa szkoła założoną została w Podgórzu. — P. Halski domaga się subwencyi 300 koron dla Ligi Pomocy Przemysłowej, zamiast preliminowanych 200 koron. (Uchwalono). Dla szkoły kieramicznej w Podgórzu uchwalono na wniosek p. Ehrenpreisa podnieść subwencyę z preliminowanych 300 koron na 400 koron. P. Peroś z uznaniem podnosi zalety budżetu Izby, którego trzecia część przeznaczoną jest na rozmaite subwencye. Mowca dziękuje Izbie za przyznanie przyszłej wystawie architektonicznej subwencyi, lecz prosi, by subwencyę tę podnieść z preliminowanej kwoty 2 000 koron na 5 000 koron. — P. Judkiewicz poparł ten wniosek, przyczem domagał się, by Izba w drodze dzienników i stosownych broszur zapoznawała szerszy ogół z swoją działalnością, zwłaszcza z swoim budżetem, którego trzecia część przeznaczoną jest na subwencye dla różnych szkół, kursów fachowych, muzeów popierania przemysłu itd.

P. poseł Federowicz również gorąco poparł wniosek p. Perosia, przyczem wskazał na doniosłe znaczenie wystawy architektonicznej dla Krakowa i dla wszystkich dzielnic Polski. Gmina krakowska i Sejm przeznaczyły dla wystawy subwencye 25 000 koron względnie 20 000 koron. — Prez. Dattner zgadza się na wniosek p. Perosia jednak z tą modyfikacyą, by 2 000 koron uchwalić odrazu, a kwotę 3 000 koron zagwarantować jako ewentualną subwencyę Izby w razie niedoboru budżetu wystawy i w tej formie zapadła uchwała.

W końcu jednogłośnie wśród oklasków przyjęto projekt budżetu na rok 1912.

Następnie Izba, po wyczerpującym referacie dra Benisa, oświadczyła się przeciw zaprowadzeniu przymusu koncesyjnego dla przemysłowego wyrobu wódek, likierów i t. d. W sprawie Akademii górniczej uchwaliła Izba na wniosek r. Judkiewicza poczynić kroki, aby Akademia ta w Krakowie założoną została. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, prez. Dattner po godz. 7 wieczór zamknął posiedzenie.

Co słychać w mieście?

Przyjazd arcyksięcia.

W dniu 14 bm. przybędzie do Krakowa arcyksiążę Fryderyk, generalny inspektor armii, na kilkudniowy pobyt i stanie w hotelu Saskim. — Wraz z arcyksięciem przybędzie do Krakowa kilkudziesięciu wyższych jenerałów z całej monarchii. Celem pobytu tylu dygnitarzy wojskowych będzie odbycie t. zw. *Kriegsspiele*, tj. ćwiczeń teoretyczno-praktycznych w terenie i przy stole plastycznym, mających na celu wyszkolenie jenerałów w dowodzeniu wyższemi jednostkami bojowemi (począwszy od brygady) i wypróbowanie tychże w technice wydawania rozkazów i dyspozycyi — moment, jak wiadomo, posiadający na wojnie niesłychaną doniosłość. Ćwiczenia te, rokrocznie odbywające się w większych miastach monarchii, obecnie po raz pierwszy na tak wielką skalę odbywać się będą w Krakowie pod naczelnem kierownictwem arcyksięcia Fryderyka. Demonstratorem, niejako referentem tych ćwiczeń będzie komendant twierdzy krakowskiej jenerał zbrojmistrz Benda, uznana w Europie powaga w dziedzinie dyscyplin wojennych, a zwłaszcza owych „Kriegsspiele". W końcu zaznaczyć należy, że arcyks. Fryderyk jako podpułkownik 13 pułku piechoty w latach 80 tych stale garnizonował w Krakowie, gdzie mieszkał przy ul. Wolskiej w pałacyku, w którym się obecnie mieści kasyno szlacheckie.

Atletyczna reklama.

Bracia Cyganiewicze są w przeciwieństwie do ogółu atletów, ludźmi wykształconymi i inteligentnymi — a inteligencya przydaje się także zapaśnikom, ułatwia im walkę na arenie — i reklamę. Zbyszko Cyganiewicz, jak wiadomo, doskonale zna wszystkie arkany tak kunsztu zapaśniczego jak reklamy, a brat jego Władysław, któremu fachowcy przepowiadają jeszcze świetniejszą karyerę, przewyższył już swego brata w kunszcie reklamowym. Puszczona umiejętnie w świat bajka o śmierci Władysława Cyganiewicza, który rzekomo uległ udarowi serca podczas mocowania się z włochem Carpinim w cyrku Devigne w Łodzi, była iście amerykańską gigantyczną blagą reklamową, która zapewniła młodemu atlecie rozgłos (bezpłatny!) we wszystkich dziennikach. Nie tylko nasze, ale wszystkie zagraniczne pisma przyniosły telegramy, wstrząsające opisy, życiorysy, portrety Władysława Cyganiewicza i ilustracye „śmiertelnej" jego walki...

O pomysłowej ostrożności autora reklamy świadczy fakt, że w *warszawskich* pismach nie pojawiła się *najmniejsza notatka o rzekomej śmierci:* zbyt szybko bowiem nastąpiłoby tam *dementi* i blaga chybiłaby celu. Plotkę lansowano tylko *za granicą*, gdzie trudno było o informacye, zwłaszcza że na telegramy, wysłane do cyrku Devigne w Łodzi, przez 2 dni nikt nie odpowiadał.

W „Nowinach" w tej chwili po nadejściu wieści o rzekomej śmierci zapaśnika, zasięgnęliśmy informacyj u jego rodziny i zwróciliśmy się telegraficznie do Warszawy — i przekonaliśmy się o bezpodstawności wieści. Mimo naszego kategorycznego zaprzeczenia, plotka krążyła jednak jeszcze przez dwa dni po świecie!

W Wiedniu, jak piszą tamtejsze dzienniki, w kołach zawodowych atletów dają obecnie wyraz przekonaniu, że cała historya była manewrem w celu uzyskania rozgłosu. Przekonanie to opiera się także na tem, że w łódzkiej trupie atletów

znajduje się atleta Risbacher, który znany jest z podobnych sztuczek reklamowych i snadnie mógł służyć swojem doświadczeniem przy puszczaniu w świat alarmującej bajki. Zresztą także liczni inni głośni atleci mieli w swej karyerze takie wypadki. Także Zbyszko Cyganiewicz, także Lurich, Aberg, Pons i i. kilkakrotnie znaleźli się w tem miłem położeniu, że w pełni sił i zdrowia czytali swoje nekrologi.

Z walki wyborczej do Rady gminnej w Podgorzu.

W dniu 5 lutego zebrali się wyborcy różnych dykasteryi i po długiej i ożywionej dyskusyi uchwali jednogłośnie następującą rezolucyę:

1) żądamy stanowczo aby budowy własnych wodociągów zaniechano, a zaopatrzenie miasta Podgórza we wodę i budowę wodociągów poruczono pod najkorzystniejszemi warunkami gminie miasta Krakowa;

2) przy nadchodzących wyborach do Rady gminnej popierać będziemy tylko tych kandydatów, którzy mają jedynie na oku dobro obywatelstwa i okażą niezmienną i najlepszą wolę osiągnięcia najkorzystniejszych warunków dla obywatelstwa przy dalszych pertraktacyach **połączenia Podgórza z Krakowem.**

Józef Dyrcz, Jakób Piekło, Maryan Sikorski, Hirsch, Czernachowski, L. Langer, Werbel, Prochowski, J. Hecker, Kazimierz Zieliński.

Morderstwo w domu zajezdnym.

Dotychczasowe śledztwo w sprawie morderstwa w domu zajezdnym nie wydało jeszcze pozytywnego rezultatu. Za Hrobotową, która podobno zbiegła do Królestwa Polskiego rozpisano listy gończe. Nazwisko jej jest prawdopodobnie zmyślone, jak również szczegóły co do pochodzenia dziecka i jego choroby. Jak wiadomo Hrobotowa twierdziła, że dziecko jest chore i że przybyła z niem do szpitala. Lekarze tymczasem orzekli, że dziecko jest zupełnie zdrowe, stwierdzono również, że Hurbotowa nie była wcale w szpitalu. Także i wiek dziecka podany przez Hurbotową 16 miesięcy obliczają lekarze na 3 lata. Istnieje przypuszczenie, że Hrobotowa nie jest matką zamordowanego dziecka i że była jedynie płatnem narzędziem w ręku innego zbrodniarza.

Wiadomość podana przez jedno z pism porannych, jakoby inspektor Bronisław Karcz miał wyjechać do Królestwa Pols. w pościgu za Hrobotową, jest zgoła nieprawdziwą.

W sprawie wodociągu dla Podgórza. Dnia 6 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej pod przew. II wiceprezydenta Sarego, na którem wybrano delegatów dla porozumienia się z zastępcami m. Podgórza w sprawie dostarczania tam wody wodociągowej.

Z teatru miejskiego. Wczoraj po przedstawieniu „Sądu“ odbył się choreograficzny popis młodziutkiej jedenastoletniej tancerki klasycznej Jani Pol Dolińskiej, która posiada repertoar podobny do repertoaru znanej p. St. Dąbrowskiej, uczennicy Isadory Duncan.

Młodziutka debiutantka, jeszcze prawie dziecko, o kształtach szczupłych, okazała w swych produkcyach dużo wdzięku i duże poczucie rytmu — Publiczność oklaskiwała żywo młodą tancerkę, która widocznie przeszła dobrą szkołę choreograficzną i zgrabnością i harmonią rytmicznych swych ruchów oraz zręczną mimiką bardzo estetyczne wywoływała wrażenie. — Najwięcej podobał się „Krakowiak“ Noskowskiego, odtańczony z werwą, „Mazurek“ Chopina i Griega „Poranek“ z poetycznym wdziękiem interpretowany przez p. Janię Dolińską.

O dom przy kościele św. Salwatora. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej i skarbowej dla sprawy nowo wybudowanego domu przy kościele św. Salwatora na Zwierzyńcu. Sekcye uchwaliły przedstawić Radzie m. odpowiednie wnioski, któreby już ostatecznie sprawę tę załatwiły.

Wiadomości osobiste. Radca dworu i dyrektor kolei, p. Włodzimierz Zborowski, wyjechał wczoraj na kilkotygodniowy urlop.

Obrady demokracyi polskiej. We Lwowie odbędzie się w przyszłą niedzielę posiedzenie komitetu, złożonego z 21 członków, wybranego na ostatnim zjeździe demokracyi polskiej, celem zatwierdzenia programu statutu. — W tydzień później odbędzie się Zjazd mężów zaufania Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Uroczysty wieczór ku czci Krasińskiego odbędzie się w teatrze m. w dzień głównego obchodu, t. j. w poniedziałek 29 b. m. Komitet ustalił już szczegółowy program wieczoru w porozumieniu z dyrekcyą teatru. W skład przedstawienia wchodzą: deklamacya p. Stanisławskiego, który na tle muzyki wygłosi elegię W. Pola i wiersz Słowackiego, oba utwory poświęcone wielkiemu poecie. Z *Nieboskiej Komedyi* odegraną zostanie wielka scena Henryka z Pankracym (Henryka gra p. Weychert, Pankracego p. Sosnowski). Z *Irydyona* wybrano trzy sceny, mianowicie: dwie rozgrywające się w katakombach, jedną w sali Amfilocha (Ulpiana z Irydyonem). Najważniejsze role spoczywają w rękach artystów: Irydyon p. J. Węgrzyn, Wiktor-biskup p. Jednowski, Symeon p. Kosiński, Ulpian p. M. Węgrzyn, Aleksander Sewer p. Biegański, Kornelia Metello p. Pytlińska. Reżyseryę prowadzi p. M. Węgrzyn. Bilety na to przedstawienie są już do nabycia w biurze „Straży Polskiej“ (po zwyczajnych cenach) codziennie od g. 10—12 rano i od 4—6 wieczorem. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje przewodniczący komitetu A. E. Balicki, Kraków ul. Floryańska, l. 1, I p. Biuro „Straży polskiej“. Na przedstawienie obowiązuje strój uroczysty.

W dniu obchodu ku czci Z. Krasińskiego odprawionem będzie w katedrze na Wawelu nabożeństwo uroczyste o g. 10 tej. O 11½ w Starym Teatrze odbędzie się uroczysta Akademia czci poety poświęcona. Po imienne zaproszenia na nabożeństwo (bezpłatne) i na Akademię, za okazaniem których będą wydawane płatne bilety na Akademię, zwracać się należy do biura „Straży Polskiej“ Floryańska l. 1 I p. codziennie między 5—6 ustnie lub pisemnie do A. E. Balickiego. Bilety na uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim już prawie na wyczerpaniu. Program Akademii podany będzie później.

Z karnawału.

Zabawa uczniów szkoły przemysłowej. Uczniowie w. szkoły przem. urządzają w sali Towarz. techn. zabawę taneczną, z której dochód przeznaczony jest na cel „Bratniej Pomocy“ uczniów tejże szkoły. Zaproszenia wydaje sekretaryat Tow. „Bratniej Pomocy“ przy ul. Głębiej l. 20, II p.

Zabawę taneczną urządza we środę, 14 bm., Stow. urzędniczek poczt. w Krakowie w salach Klubu poczt. przy ul. Lubicz l. 5. Początek o godz. 8 wieczór. Strój dla panów balowy, dla pań wieczorowy.— Dochód z zabawy przeznaczony na budowę własnego domu.

Pląsy urządzane staraniem akad. Koła „Straży polskiej“ w Saskiej sali w dniu 12 lutego zapowiadają się świetnie. Komitet dołożył wszelkich starań by pląsy wypadły jak najlepiej. W tym celu uprosił też następujące JWPanie, które obowiązki gospodyń podjąć się raczyły: de Beaupre Antoniowa, Bogdanikowa Józ., Bohdanowiczowa Tad., Morska Anast., Czabkowa Janowa, Dawidowa Mar., Dawidowska Andrz., Doboszyńska Adamowa, Emilewiczowa Józ., Federowiczowa Janowa, Ferichowa Kasw., Godekowa Aleks., Hanowa Robertowa, Jaszczurowska Tad., Kwaśnicka Ang., Lamuertowa Emilia, Łuczkowa Kar., Magnuska Wład., Marcoinowa Tad., Maryewska Franc., Moszczowa Wład., Nieciowa Wład., Piasecka Adamowa, Pieniążkowa Czesł., Rożnowska Stan., Satalecka Winc., Skrochowska Kazim., Sorzycka Stef., Szarska Henr., Wicherkiewiczowa Bol., Zieleniewska Edm. Tańce prowadzić będzie prof. dr. Karol Dawidowski. — Liczne zgłoszenia czy to z miasta czy z prowincyi świadczą o wielkiem zainteresowaniu się pląsami. Po wszelkie informacye, jakoteż zaproszenia i bilety należy się zgłaszać do akad. Koła „Str. polskiej“ pisemnie: Kraków, ul. Floryańska 1, ustnie do akad. Koła „Straży Polskiej“ w Uniwersytecie, II p. w godz. od 8—12 przedpoł., zaś od 12—1 i 5—6 popołudnie w sali nr 32 (I p. Uniwersytetu Jag.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych. Dr Adolf Gross wygłosi trzy wykłady o kwestyi mieszkaniowej, w dniach 7, 9 i 12 lutego, o godzinie 7 wieczorem.

Szpital Bonifratrów. Wyszło świeżo drukiem sprawozdanie z działalności szpitala Bonifratrów w Krakowie, z którego się okazuje, jak ta dobroczynna instytucya, pracująca cicho i bez rozgłosu, z roku na rok, coraz wydatniejszą niesie pomoc cierpiącej ludzkości. W r. 1911 leczono w szpitalu bez względu na religię 1853 chorych, którzy pozostawali w szpitalu przez 34704 dni. Ambulatorya szpitalne udzieliły bezinteresownej pomocy lekarskiej 38752 osobom, w której to liczbie było 3198 żołnierzy. Na oddziale chirurgicznym wykonano 976 operacyj, a na lekarstwa, opatrunki i t. p. wydano w roku sprawozdawczym około 13.000 K.

Krakowski szpital Bonifratrów, jedna z najpożyteczniejszych instytucyi o znaczeniu ogólno-ludzkiem, nie posiadający prawie żadnego własnego majątku, czerpie dochody na opędzenie swych znacznych wydatków wyłącznie z dobroczynności publicznej. Kraj, gmina, Kasy oszczędności, inne korporacye oraz osoby prywatne, udzielają konwentowi w miarę sił subwencyj, lecz kwoty te nie wystarczają z powodu ciągle wzmagającej się drożyzny wszystkich artykułów spożywczych. Toteż konwent ciężko z roku na rok walczy o byt, zwłaszcza, że na nowym budynku szpitalnym ciąży reszta długu hipotecznego w kwocie 80.000 K., który to dług konwent z swych szczupłych funduszów spłacać musi. Nie trzeba chyba dodawać, że szpital OO. Bonifratrów zasługuje na jak najgorętsze poparcie ze strony szerokich sfer publiczności. Na czele konwentu stoi O. Kyowsky.

Z Esperanta i Kongresu esperantystów. Wobec wzmagających się prac przygotowawczych do wszechświatowego kongresu esperantystów sprawy kongresowe oddzielone zostały od spraw Towarzystwa „Esperanto“ i z dalem dzisiejszym Towarzystwo „Esperanto“ przeniosło się na ul. Wolską 13, (Gimnazyum żeńskie), gdzie mieścić się będzie sekretaryat Tow. wraz z biblioteką i czytelnią dla członków i odbywać się będą kursa oraz zebrania wtorkowe. Przy ul. Radziwiłłowskiej 27 parter zaś utworzono Biuro kongresowe, gdzie będą załatwiane sprawy dotyczące wyłącznie kongresu. Tam też należy odtąd zgłaszać wolne mieszkania na czas kongresu, przyczem zaznacza się, że Komitet reflektuje tylko na mieszkania umeblowane, z obsługą, światłem, pościelą i możliwie ze śniadaniem. Komitet kongresowy uprasza też o jak najrychlejsze zgłaszanie wolnych mieszkań wraz z podaniem szczegółów i ceny za czas 5 do 7 dni, albowiem ze względu na wielkie nieraz odległości (Ameryka, Azya, Australia) już teraz należy podać uczestnikom kongresu koszta ich pobytu w Krakowie.

Biuro kongresowe otwarte codziennie od godz. 4 po południu do 10 wieczorem.

Śluby. W sobotę w kościele św. Józefa w Krakowie odbył się ślub p. Władysława Żymirskiego z p. Zofią Morawiecką.

W Kołomyi odbył się ślub p. Antoniego Nyczka, asystenta wapiennika m. w Podgórzu z p. Wandą Sławicką, córką tamtejszego nadrewidenta kolei państwowej.

Pierwsza galicyjska przędzalnia i tkalnia juty, towarz. akcyjne w Trzebini. Dom bankowy August Raczyński w Krakowie otrzymał koncesyę na założenie wyż wspomnianego towarzystwa akcyjnego. Początkowy kapitał akcyjny ma wynosić 2 miliony koron.

Wieczór Yvette Guilbert. Jutro, we czwartek, występuje po raz pierwszy w Krakowie sławna *diseuse* francuska Yvette Guilbert z udziałem flecisty p. L. Fleury, oraz kompozytora i pianisty p. G. Ferrary, który harmonizował większą część piosenek, wchodzących w program. Wieczór jutrzejszy dzieli się na trzy części i rozpocznie się, jak już donosiliśmy o godz. 7 wieczorem, nie zaś o wpół do 8, jak zapowiadają plakaty. Książeczka z tekstem piosenek po francusku i po polsku już wyszły z druku.

Zbiór skórek. Koło Panien opiekujących się zaniedbanemi dziećmi rozpoczęło już zbieranie skórek pomarańczowych i cytrynowych i prosi o odsyłanie przez lutý świeżych i krajanych w ćwiartki do następujących składnic: Rynek u p. Szarskiego i Madeyskiej, ul. Grodzka u p. Soskiego i Kasza, ul. Floryańskiej u p. Sandera, ul. Szczepańska u p. Bałkowskiego, ul. Długa u p. Czarnecka, ul. Kapucyńska 7 u stróżki, ul. Sebastyana 24 w szkole żeńskiej, ul. Starowiślna 3 w internacie PP. Urszulanek, ul. Kolejowa na kursie pocztowym, ul. Szewska u p. Lödla, ul. Sienna w Mleczarni łoczanowickiej, zaś od marca o ile możności suszone. Po każdą większą ilość suszonych lub świeżych zgłosi się pod wskazany adres p. Mendlewiczowa ul. Piotra Michałowskiego 5. Za Wydział *Wanda Szybalska* ul. Kapucyńska 7.

Tow. Sportowe „Wisła“. 11 bm. o g. 4 popoł. odbędzie się walne zgromadzenie; na porządku dziennym: wybór prezesa i zarządu oraz komisyi rewizyjnej.

Z „Teatru Nowości“. Dziś i jutro ostatnie dni obecnego programu w „Teatrze Nowości“. Igrzyska ikaryjskie Achillesa i Ateny, tresura niedźwiedzi, człowiek lalka oraz inne atrakcyjne numery ogólnie się podobają. Nadto występy B. Bronikowskiego i J. Borowskiej uzupełniają obecny doborowy program, cieszący się niezwykłem powodzeniem.

Dowiadujemy się, że p. Borowska z dniem 16 bm. wystąpuje ze składu trupy „Teatru Nowości“. Będzie to szkoda niepowetowana, ile że p. Borowska, zaskarbiwszy sobie niepodzielną przychylność i sympatyę publiczności, swojemi niezrównanemi produkcyami wyłącznie przyczyniała się do utrzymania przedstawień w tym teatrze na pewnym poziomie artystycznym. Sądzimy, że Dyrekcya powinna w dobrze zrozumianym interesie własnym postarać się o zatrzymanie p. Borowskiej.

Proces Szajowicz-Stapiński. Sąd krajowy cywilny wyznaczył na 23 b. m. termin ponownej rozprawy dra Salomona Szajowicza przeciw posłowi Stapińskiemu o 50.000 kor. za prowadzenie rokowań z finansowemi instytucyami i pozyskanie Länderbanku do zrealizowania koncesyi na bank ludowy. Na pierwszej rozprawie obie strony podały świadków. Niektórych trybunał dopuścił i zarządził ich przesłuchanie.

Pożary. W ciągu wczorajszego dnia wzywano trzykrotnie straż do pożarów. Po południu strażnik z wieży Maryackiej zauważył ogień w stronie szpitala garnizonowego przy ul. Krowoderskiej. Odległość okazała się większa, bo pożar wybuchł w Prądniku Białym, gdzie płonęła szopa.

Groźniejszy pożar wybuchł wieczorem w gmachu krakowskiego „Sokoła“. Od żaru w kominie zapaliła się wpuszczona weń drewniana belka powały górnej sali. Ogień spostrzeżono dość wcześnie i prawie przypadkowo; przez noc mógłby pożar objąć cały strych i sufit. Straż pożarna wybiła część sufitu i usunęła palącą się belkę.

W nocy powstał pożar w Podgórzu w szopie miejskiej przy ul. Rękawka. Płonący dach spowodował znaczną łunę. W szopie znajdował się wodociągowy motor elektryczny, a pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych. Ogień ugasiła straż podgórska. Szkoda nieznaczna.

Bratobójstwo. Dnia 2 bm. pokłócili się dwaj bracia Kantorowiczowie, 21 letni Jan i 19 letni Kaźmierz, obaj policyjnie notowani złodzieje, w mieszkaniu swojem na Grzegórzkach. W czasie sprzeczki przyszło do bójki, podczas której Kazimierz dobył noża i zadał nim bratu cios tak silny, że Jan padł zbroczony krwią na ziemię. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło głęboką ranę w okolicy nerek. Przewieziony do szpitala zmarł Jan wczoraj rano. Policya aresztowała Kazimierza Kantorowicza i osadziła go w areszłach. Prócz tego toczą się przeciwko niemu dochodzenia o cały szereg kradzieży, popełnionych w ostatnich czasach.

Łowił pieniądze. Wypuszczony przed kilku dniami z więzienia Franciszek Palusiński, którego przyaresztowano w chwili, gdy chciał rozbić puszkę z pieniądzmi w kościele Księży Misyonarzy, zakradł się wczoraj do kościoła O. O. Bernardynów i tu przyrządzoną uprzednio wędką począł wyławiać monety z puszki. Oryginalna ta wędka składała się z cienkiej trzcinki, posmarowanej na końcu lepką maścią. Lecz Palusiński ma pecha. I wczoraj spostrzeżono jego manipulacyę przy puszce. Spłoszony puścił się w pogoń, odrzucając od siebie wędkę i maść. Przy pomocy przechodniów został jednak przytrzymany i aresztowany. Policya osadziła go w aresztach policyjnych.

Z kroniki żałobnej.

Ignacy Chęciński, rygorozant praw, przeżywszy lat 25 zmarł 5 bm. w Krakowie.

Marya Kozowska żona dyrektora szkoły lud. w Wieliczce, lat 52, zmarła dnia 5 lutego.

Emilia Konarska, b. artystka teatru miejskiego, przeżywszy lat 52, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 6 b. m. — Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Łazarza nastąpi we czwartek o godz. 3 popoł.

Franciszek Niemczewski, notaryusz, długoletni prezes Izby notaryalnej, kawaler żelaznej korony, właściciel dóbr, przeżywszy lat 71, zmarł 6 b. m. w Krakowie.

Antoni Zębaczyński, artysta-malarz, Sodalis Marianus, przeżywszy lat 56, zmarł 6 b. m. w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Środa »Majerowie«.
Czwartek »Sąd«.
Piątek »Papa«.

Z sali sądowej.

Echa wyborów.

Wczoraj przed trybunałem karnym w Krakowie pod przew. radcy dra Olszewskiego odbyła się rozprawa o występek z ustawy wyborczej, z powodu ostatnich wyborów do Rady miasta. Oskarżenie wnosił prok. dr Ujejski; obwinionych Franciszka Machowicza i Zygmunta Singera bronił adwokat prof. dr Rosenblatt; obwinionego Jędrzeja Janasa adwokat dr Heski.

Akt oskarżenia zarzucał Machowiczowi, że przed wyborem w Łobzowie, dn. 4 kwietnia z. r., starał się przekupić wyborców Ludwika Szczepanika, Jana Stypułę i Dorotę Chwastkową; dalej akt oskarżenia obwiniał Zygmunta Singera o wpływanie na męża wyborczyni Kazimierza Chwastka i usiłowanie przekupienia żony za jego pośrednictwem. Wreszcie Jędrzej Janas obwiniony jest o usiłowane przekupstwo wyborcy Ludwika Szczepanika.

Wszyscy obwinieni wypierali się zarzuconych sobie oskarżeniem czynów, a Machowicz przyznał się jedynie do tego, że miał w swych rękach legitymacyę Stypuły, którą otrzymał od jego żony.

Rozprawa zakończyła się zasądzeniem obwinionych Machowicza i Janasa na 7 dni zwykłego aresztu. Obwinionego Singera uwolniono.

Telegramy „Nowin“.

Otwarcie nowego parlamentu.

Berlin. Dziś w południe otworzył cesarz Wilhelm II. w białej sali zamku mową tronową parlament niemiecki.

Zamieszki na Bałkanach.

Saloniki. Aresztowano tu znaczną liczbę osób, należących do komitetu rewolucyjnego. W Petric skonfiskowano 20 kg dynamitu.

Ostrzeżenie!

Dyrekcya „Wrotniska“ zawiadamia, że uznaje tylko zobowiązania zaciągnięte przez podpisanych, względnie opatrzone podpisami

Kosiba, Krauss.

Najlepsze książki do nabożeństwa

Dla inteligiencyi:

Modlitewnik katolicki. Zbiór modlitw najpotrzebniejszych, przeważnie odpustami obdarowanych. Zebrał i ułożył O. S. B. Tow. Jez. 1898, str. 406, w 32-ce. — Książeczka ta, zawierająca najwznioślejsze modlitwy, drukowana starannie na najpiękniejszym welinie, z obwódką różową na każdej stronicy, drobnemi, ale wyraźnemi, bo zupełnie nowemi czcionkami, w formacie małym, kosztuje bez oprawy K. 3·—. W oprawie z płótna angielskiego, brzegi pąsowe K. 3·60. W oprawie gładkiej, z najlepszego szagrynu, brzegi złocone, rogi zaokrąglone K. 5·50. W takiejże oprawie, z paskiem skórzanym zamiast klamerki K. 6.50. W oprawie paryskiej, w maroquin, w kolorze ciemnowiśniowym, ciemnozielonym lub ciemnoszafirowym, brzegi złocone, a pod niemi marmurkowe K. 11·50 i w rozmaitych droższych oprawach.

Wydawn. Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie plac Maryacki, 9. Telefonu Nr. 1308. 1

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, najmniej 50 hal.

Poszukiwane

Uczeń z wyższej klasy gimnazyalnej poszukuje lekcyi z klas niższych. Łaskawe zgłoszenia pod G. G. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2.

Poszukuje się kucharza do prowadzenia kuchni na własny rachunek. Zgłoszenia przyjmuje fa B. Becker ul. Szewska 14, Kraków. 263

Potrzebny uczeń do praktyki cukiernia **A. Plasecki Kraków Długa 12.** 227

Do sprzedania:

Gramofon (marki: „Aniołek piszący") z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania za 120 Kr. wraz z kilkoma płytami. Kosztował 280 Kr. Dł ga 14, III p. drzwi na prawo. 266

Willa, pensyonat oraz sklep korzenny dobrze się rentujący w jednem z miejsc kąpielowych z Zachodniej Galicyi z powodu starości właściciela tanio do sprzedania. Dla kupca znakomity interes. Zgłoszenia pisemne pod literami W. O. w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna.

Poselska 15

Znakomite Pączki

poleca Fabryka wyrobów cukierniczych prowadzona pod osob. kier. **Romualda PIECZARKI** Kraków, ulica Poselska 15 koło kościoła św. Józefa. 115

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

L. 13049S/911

B. b. 264

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy furmanek na r. 1912 dla robót drogowych Budownictwa miejskiego i porzeb miejskiej fabryki wyrobów betonowych w Krakowie, odbędzie się w biurze drogowem Budownictwa m. oddz. b. rozprawa za pomocą ofert pisemnych dnia 20 lutego 1912 r. o godzinie 12-tej w południe.

Wadyum wynosi 200 koron.

Warunki dostawy przeglądać można w rzeczonem biurze, gdzie też wydawane będą formularze ofertowe.

Oferty wniesione po terminie, lub niesporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 31 stycznia 1912.

Bezpłatnie

wysyłam każdemu mój duży bogato ilustrowany katalog główny z 4000 wzorów pewnych, dobrych i tanich towarów różnego rodzaju C. i k. nadworny dostawca



Jan Konrad dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 716 (Czechy) Skrzypce dla uczni bez smyczka za K. 4·80, 5·50, 6 —,6·40, Smyczki po K —·80, 1—, 1·40, 1·20. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. 184

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek „Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 8 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Floryańska 3

Numera okazowe darmo.

Nowe kursa przygotowawcze

w Szkole Buchalteryi **STANISŁAWA BURATOWICZA** w Krakowie ul. Floryańska l. 55, I. p. Telefon Nr. 2113.

do egzaminu z rachunkowości państwowej składanego w c. k. Namiestnictwie i do egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw. składanego w c. k. Akademii handlowej **rozpoczynają się dnia 10 lutego 1912 r.** Ilość P. T. Słuchaczy na każdym kursie jest ograniczoną.

Wpisy przyjmuje **Biuro buchalteryjne** w Krakowie, ul. Floryańska L. 55 I. p. Telefon Nr. 2113, od godz 9—1 i od 3—4 popoł. Osobiście udziela informacyi kierownik kursu od 3—4 popołudniu. 247

Na Zabawy i Wesela

sławne z dobroci

CUKRY DESEROWE

poleca

SIERMONTOWSKI

Kraków, ul. Bracka

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

L. 138500/1911

B. b. 265

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy materyałów z kamienia granitowego, porfirowego i bazaltowego dla celów drogowych gminy miasta Krakowa na rok 1912, odbędzie się w Budownictwie miejskiem Oddział B. w biurze drogowem rozprawa za pomocą ofert pisemnych w dniu 20 lutego 1912 o godzinie 12 w południe.

Wadyum dla każdego gatunku kamienia wynosi 3000 K.

Warunki dostaw przeglądać można w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą formularze ofertowe.

Oferty wniesione po terminie, lub nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Kraków dnia 31 stycznia 1912.

Smalec

znakomity polski na pączki oraz wszystkie wędliny poleca

A. Różycki

Kraków Sławkowska 22. dla sklepów znaczny opust.



Za 50 halerzy bardzo dobrej palonej kawy ¼ funta proszę spróbować w handlu

Michała Kodzeńskiego Floryańska 40, Kraków 284

RESTAURACYA Starego Teatru

pod nowym zarządem otwartą została

Doborowa kuchnia

Pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy

Piwo pilzneńskie

piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki.

:: Cztery gabinety artystycznie urządzone ::

Mała sala na bankiety, wesela i zebrania towarzyskie.

Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit restauratorzy. 1485

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po 44 hal. Do nabycia wszędzie!

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! Wolne od cła! Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 508²/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40.
Nr. 654²/₄. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80.
Nr. 656²/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40.
Nr. 805²/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—.
Nr. 663¹/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 6·—.
Nr. 685/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 6·—,
Nr. 462²/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16¹/₂ cm. K 9 30
Nr. 685/₂. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11 —

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 180

Najlepsze czeskie źródło! **Tanie pierze!**



1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K, lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80, białych K 4, puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1165

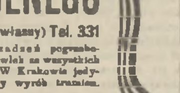
Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K, puchem 24 K. Pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Piernaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)

Bogato illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie



Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i eleganckiego wykończenia, pod gwarancyą dobrego funkcyonow. Nro 100. Rewolwer-Lefaucheaux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie poniklowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do zakładania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Takie sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·80, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:				
Nro 507	7 mm. nab. z kulami	25 sztuk	K	—·80
Nro 509	9 „ „ „	25 „	K	1·10
Nro 508	7 „ „ śrutowe	25 „	K	1·—
Nro 500	9 „ „ „	25 „	K	1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, terzerol, pistoletów dla pogaństwa i obrony winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleźć można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 194

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Sport zimowy

SANKI (Rodle)



sportowe dla dorosłych i dzieci

SANKI szwajcarskie „LENKER" z kierownicą i hamulcem

NARTY (Ski)

Laski z bambusu do NART

Obręcze śniegowe polecają najtaniej 222

REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Kwizdy FLUID

Marka „wąż"

Fluid dla turystów



Oddawna wypróbowane, wonne wcieranie w celu wzmocnienia i zesilenia ścięgni i muskułów. Środek pomagający przy podagrze, reumatyzmowi, bólach w biodrach, postrzale i nerwobólach. Turyści, myśliwi, cykliści i jeźdźcy używają takowy ze skutkiem do wzmocnienia i odżywienia sił po większych trudach.

Cena całej flaszki K. 2·—
„ ½ „ K. 1·20

Prawdziwy do nabycia w aptekach.

Ilustrowany cennik darmo i opłatny.

Główny skład:

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca **obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.** 301

Rządowo uprawniona 59

fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez też Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Solterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

DOBRA HARMONIJKA K 4·40.

Wolne od cła! 100.000 sztuk sprzedanych. Bez ryzyka!

Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!



Nr. 800²/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry 28 głosów, wielkość 24×12 cm. **K. 4·40**
Nr. 654²/₄: 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. **„ 4·80**
Nr. 656²/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. **„ 5·40**
Nr. 805²/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. **„ 6·—**
Nr. 663¹/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. **„ 6·—**

Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyła na zaliczkę c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 713 (Czechy).

Główny katalog z 4000 wzorów wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

KALOSZE

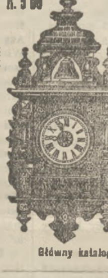
petersburskie na buciki fasonu amerykańskiego.

Pantofelki domowe. — Smarowidło nieprzemakalne na obuwie. Podkładki gumowe pod obcasy. PODESZWY wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe i t. d.

poleca **Reim i Ska, Kraków.**

Tylko K. 9·90

Najnowszy budzik z dzwonkiem o głosie dzwonu wieżowego



Nr 4440. I-szej jakości, mechanizm bijący pół i całe godziny do nakręcania co 30 godzin z budzikiem o głośnem dzwonku, pięknie rzeźbiona tarcza ze złoconemi cadobami z metalu, kompletny o trzech złotawo bronzowanych wagach, za sztukę **K. 9·90**

Nr. 4410¹/₂. Z tarczą świecącą w nocy K. 10·40, Nr. 4434. **Budzik z głosie dzwonu wieżowego** bijący pół i całe godziny, do nakręcania co 30 godzin, ramka okrągła polerowane K. 6·50.

Nr. 4440¹/₂. Z tarczą świecącą w nocy **K. 7·20.**

3 letnia rzetelna gwarancya. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarów**

JAN KONRAD

c. i k. nadworny dostawca

w Brüx Nr. 709 (Czechy) 177

Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nankingu), Pierzyna około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszki K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a,** (Czeski las). **Niema ryzyka,** gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo.

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie ul. Gołębia 4